

# Symetria, Psychomachia

Za swym oknem widz&#281; par&#281; gwiazd  
Kt&#281;re sw&#261; moc&#261; o&#347;wielaj&#261; m&#261;  
My&#347;la&#322;em, &#380;e co&#347; znacz&#281; dla tego &#347;  
A jestem tylko cieniem,  
Tylko cieniem  
Prosz&#281; dajcie mi ten spok&#281;j, kt&#281;ry kiedy&#347; mia&#281;  
Te &#347;wiat&#322;o, kt&#281;re w moim tunelu zanik&#322;o  
Gdybym teraz wiedzia&#322;, co mnie czeka  
Pewnie bym zrozumia&#322; sens  
Wybieg&#322;em z cienia by powr&#281;ci&#263; w mrok  
Ukrad&#322;em cz&#261;stk&#281; czyjego&#347; marzenia  
Kto&#347; chce wybiec mi naprzeciw  
Ostrzec od ko&#324;ca i zniszczenia marze&#324;  
Lecz s&#322;ysz&#281; tylko czyje&#347; kroki i szepty  
Nic nie rozumiem, jestem sam  
Jestem sam.  
Chcia&#322;bym znale&#378;&#263; prawd&#281;, kt&#281;r&#281;  
Wyrzek&#322;bym si&#281; s&#322;&#281; w ukrytych w mej g&#322;ocz&#281;  
Uciek&#322; od ludzi, kt&#281;rzy rani&#261; swoich braci  
Umar&#322;, pierwszy i ostatni raz.  
Wybieg&#322;em z cienia by powr&#281;ci&#263; w mrok  
Ukrad&#322;em cz&#261;stk&#281; czyjego&#347; marzenia by ulepi&#281;  
Widz&#281; szczyty bia&#322;yh wie&#380; nad rzek&#261; moich z&#281;  
Widz&#281; gdzie&#347; wiar&#281; w swoje si&#322;y jak przez mg&#281;